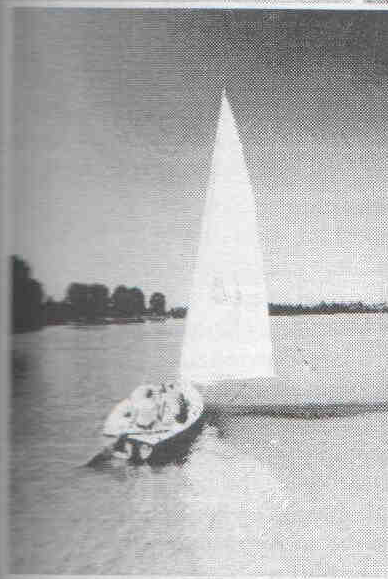




Rajgradzkie ECHA

* ROK X * NR 8 (114) * SIERPIEŃ 1999 * CENA 1 zł * ISSN 1427-9037 *

w numerze:



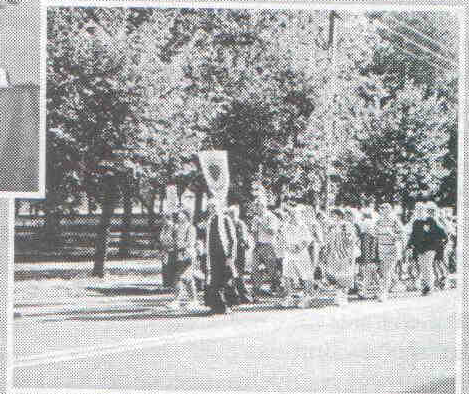
*Regaty na
Rajgradzkiem*



*Sesja powiatowa
w Rajgradzie*



*Więści z grodu Raj
IX Sesja Rady Miejskiej*



*Z życia parafii
VII Pieszego Pielgrzymka
na Jasną Górę*

IX SESJA RM

W dniu 25 sierpnia 1999 r. odbyła się IX Sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obradom przewodniczył Zbigniew Poniatowski - przewodniczący Rady Miejskiej.

Na wstępie radni zajęli się sprawą lecznicy zwierząt w Rajgrodzie. Przypominamy, że budynek lecznicy, znajdujący się przy ul. Rajgrodzkiej, jest własnością gminną, a stoi na gruncie przejętym w 1948 r. od pp. Rydzewskich. W poprzednich latach lecznicę dzierżawiła spółka dwóch lekarzy weterynarii: p. I. Kobylińskiego i p. A. Grądzkiego. Wiosną br. Zarząd Miasta wypowiedział starą umowę dzierżawną, która opiewała na zbyt niską kwotę na, co wskazała również kontrola Regionalnej

I z b y
Obrachunkowej. Na poprzedniej sesji doszło do podziału wśród radnych; jedni opowiadali się za sprzedaż budynku lekarzowi weterynarii i dwu rodzinom lokatorskim, inni byli za wydzierżawieniem (przynajmniej do czasu wykrystalizowania się nowych

przepisów związanych z opieką nad zwierzętami i wprowadzeniem ustawy reprivatyzacyjnej). Powołano komisję, której zadaniem było opisanie stanu budynku. Według komisji budynek lecznicy nie był od lat remontowany: dach przecieka, rynny i rury wymagają udrożnienia, stolarka okienna do wymiany, instalacja c. o. wymaga naprawy. Na sesji dzisiejszej przypomniano, że budynek jest własnością gminną i można go sprzedać, zaś ziemia podlega zastrzeżeniu, które zgłosili pp. Rydzewscy z Poznania - spadkobiercy byłego majątku. Przewodniczący Z. Poniatowski zdecydowanie stanął na stanowisku, że przedmiotem dyskusji może być tylko temat o charakterze i wielkości czynszu za dzierżawę. Burmistrz Z. Dziądziałek poinformował radnych i obecnych na sesji lek. wet. Andrzeja Grądzkiego, że podczas posiedzenia Zarządu, które

odbyło się w dniu wczorajszym, wypracowano formę dzierżawy w wyniku, której cały obiekt może być wydzierżawiony wyłącznie p. Grądzkiemu, zaś on będzie wynajmował mieszkania znajdujące się na piętrze lecznicy zamieszkującym tam rodzinom. Zarząd zaproponował wielkość czynszu na 500 zł miesięcznie. Obecna na tej części obrad p. Monika Szulc zaapelowała o sprzedaż przynajmniej mieszkań. Podkreśliła, że odkąd mieszka w tym budynku, nigdy nie był on remontowany i jest w stanie mocno zniszczonym. W odpowiedzi kilku radnych dało do zrozumienia, że czas



reklamowania połamanych klamek i przepalonych żarówek na klatce schodowej w lokalach wynajmowanych już dawno minął i lokatorzy powinni dbać o mieszkania, w których spędzają większą część życia. Radny Leon Batura wskazał, że takie remonty jak malowanie ścian, dbałość o instalację elektryczną i częściowo sanitarną należą wyłącznie do użytkownika lokalu. Pan A. Grądzki zaapelował o zmniejszenie czynszu, jak zaznaczył, działalności weterynarii nie można porównywać do działalności gospodarczej - handlowej. W wypowiedziach radnego Dariusza Leończyka, radnej Heleny Zimińskiej i radnego Stanisława Ziuzi, a także radnego Sylwestra Sulewskiego padło stwierdzenie, że kwota 500 zł za miesiąc nie jest wygórowaną, zwłaszcza, że umowa zawiera klauzulę o możliwości zaliczania na poczet czynszu dzierżawnego wydatków na remont

obiektu. Radny Janusz Sobolewski zaproponował, wyrażając intencję kill radnych, aby kwota ta była w każdy następnym roku waloryzowana o stopień inflacji, jak też - zawarcie w umowie klauzuli dotyczącej zastrzeżenia zgłoszonego przez rodzinę Rydzewskich. Zdecydowana większość radnych przychyliła się do dziesięcioletniego okresu dzierżawy za kwotę zaproponowaną przez burmistrza.

Kolejnym punktem w porządku obrad było sprawozdanie burmistrza Miasta Rajgrodu dotyczące działalności Zarządu Miasta w ostatnim okresie czasu. Burmistrz Dziądziałek przypomniał, że rad. Radą podjęła 32 uchwały. Jedną z nich nie będzie wykonana ponieważ planowane przejęcie referatu komunikacji z powiatu, po wprowadzeniu komputeryzacji i nowych zasad wydawania praw jazdy dokumentów pojazdu, jest nierealne nadal pozostanie to w gestii powiatu. Dwie uchwały, dotyczące przekwalifikowania gruntu po gimnazjum i działki mieszkaniowe, są w trakcie realizacji. Dużą część wystąpień burmistrz Rajgrodu poświęcił stanowi gotowości szkół do niebawem rozpoczynającego się nowego roku szkolnego. Stwierdził, że w wielu szkołach podstawowych kończą się ostatnie przygotowania, większy zakres prac miał miejsce w Szkole Podstawowej w Mieczach. Odnośnie gimnazjum w Rajgrodzie powiedział: "Jeżeli chodzi o przygotowanie gimnazjum - to sal lekcyjne, biblioteka, świetlica są przygotowane. Podręczniki szkolne rozprowadzane będą na początku roku szkolnego, a jakie to będą podręczniki powie to dyrektor na inauguracji roku szkolnego. Zajęcia w gimnazjum rozpoczynają się będą każdego dnia o godzinie ósmej. Kończyć się będą dwa razy w tygodniu o godzinie 13-tej, trzy razy w tygodniu o godzinie 14-tej. Wszystkie klasy będą kończyć zajęcia o jednakowej godzinie, wiąże się to z odwożeniem dzieci do domów. Zatrudnienie kadry pedagogicznej w gimnazjum jest pełne i zgodne z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podpisana została umowa z Centrum Języków Obcych w Białymstoku na prowadzenie nauk języka angielskiego w Gimnazjum. Na dzień dzisiejszy do gimnazjum zapisanych jest 83 uczniów. (...) Jeżeli

chodzi o dowożenie uczniów do gimnazjum, to zawarte zostało porozumienie z firmą przewozową "Zorbisz" z Bargłowa. Ustalono dwie trasy dowozu dzieci do Rajgrodu. Opracowany został harmonogram dowozu..." (publikujemy go na łamach niniejszego numeru "RE")

Na zapytanie radnych dotyczące zapewnienia opieki dowożonym dzieciom do gimnazjum odpowiedziała kierownik BOS - Maria Zimińska. Świerdziła, że problem zabezpieczenia



opieki dzieciom w czasie podróży do gimnazjum i w drodze powrotnej jest wnikliwie analizowany i po zastosowaniu odpowiednich rozporządzeń taka opieka zostanie zorganizowana.

Radni przyjęli informację o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 1999 r. Podjęto uchwałę zmieniającą niektóre treści Statutu Gminy. Słowo "komunalny" zastąpiono słowem "gminny", a więc mówimy teraz np. "Mienie gminne", a nie jak poprzednio - "mienie komunalne". Wśród kilku zmian szczegółowych znalazł się przepis mówiący o tym, że pierwszą sesję nowej kadencji rady zwołuje przewodniczący poprzedniej, "starej" rady. Wszystkie przyjęte zmiany wprowadzono na mocy aktów wyższej rangi obligujących samorządy do wprowadzenia zmian statutowych.

Radni przyjęli uchwałę powołującą zespół ds. wyboru ławników Sądu Rejonowego w Grajewie. W skład zespołu weszli radni: Jan Jasiński,

Zdzisław Doliwa i Edward Zaleskiewicz.

Projekt zmian w budżecie gminy przedstawił burmistrz Zygmunt Dziądziak. Dokonano kilku niezbędnych przeniesień m. in. tworząc pulę 80 tys. zł jako część własnego wkładu gminy na zadanie inwestycyjne - budowa gminnego wysypiska śmieci. Zwiększono budżet o kwotę o kwotę 43925 zł, która została pozyskana z subwencji celowych, m. in. 8000 zł otrzymaliśmy na dowożenie uczniów do gimnazjum.

Następnie radni jednogłośnie przyjęli trzy uchwały dotyczące nowych inwestycji, które wejdą do planu tegoroku.

Pierwszą z nich była uchwała o przystąpieniu do budowy gimnazjum w Rajgrodzie. Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na projekt gimnazjum. Drugą uchwałą było przystąpienie do budowy gminnego wysypiska śmieci. Trzecia uchwała wiązała się z zaciągnięciem, na dogodnych warunkach, pożyczki w wysokości 180000 zł z woj. Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki wodnej na budowę wyżej wspomnianego wysypiska.

PROBLEM ZE ŚMIECIAMI

W tym miejscu chciałbym szerzej zająć się problemem zużytych opakowań i nieczystości stałych - potocznie zwanych śmieciami. Od kilku lat weszliśmy, jako całe społeczeństwo, w krąg cywilizacji opakowań. Coraz więcej śmieci zalega nasze podwórka, coraz więcej śmieci spotykamy w przydrożnych drogach, a także (o zgrozo!) coraz więcej śmieci porzuca się w lesie. Wszystkim nam jest wiadomo, że na terenie gminy nie ma zorganizowanej gospodarki zbierania zanieczyszczeń stałych. Problem ten wielokrotnie podnosił na sesjach RM radny L. Batura, a ostatnio radny D.

Leończyk. Przewodniczący Rady - Z Poniatowski podkreśla, że leśnicze zamiast zajmować się sprawami lasu coraz częściej organizują akcje zbierania śmieci w lesie. Rajgrodzki samorząd nie jest w stanie wprowadzić ustawy "śmieciowej" w życie, ponieważ na terenie gminy nie ma wysypiska śmieci z ważnym terminem czasu składowania odpadów. Nie można więc wprowadzić obligatoryjnego podatku dla wszystkich mieszkańców gminy i zorganizować wywozu śmieci - ponieważ nie ma wysypiska. Jako gmina aspirująca do miana gminy turystycznej nie możemy utopić się w śmieciach. Budowa nowego wysypiska jest bardzo kosztowna. Jest już gotowy projekt i lokalizacja wysypiska, co znacznie ułatwia sprawę, ponieważ czyni to znaczną oszczędność czasową w załatwianiu wszelkich formalności i obniża znacznie koszty wykonania inwestycji. W perspektywie budowy gimnazjum każda zaoszczędzona złotówka jest na wagę miana jakie nosi.

W ostatnim czasie pojawiła się możliwość skorzystania z pożyczki WFOŚiGW oraz możliwość skorzystania z dotacji z funduszy pomocowych. Gmina Rajgród znajduje się jak pierwsza na liście rezerwowej, a już wiadomo, że pewne rezerwy pozostały. Zakładając i optymistyczny wariant prawdopodobnie będzie możliwość uzyskania ok. 3 miliardów st. złotych dotacji. Istnieje więc poważna szansa, że po ogłoszeniu przetargu znajdzie się wykonawca, który pobuduje nowe wysypisko, tuż przed starym, za kwotę niższą (i to znacznie) niż zakłada projekt. Sukcesem byłoby niepodważalne wykonanie tej inwestycji jeszcze w tym roku, co dałoby możliwość zorganizowania zbierania i wywozu śmieci na nowe wysypisko.

Kilku radnych podniósł problem związany z pochówkami zamordowanych mieszkańców Rajgrodu - Żydów w miejscu planowanego wysypiska. Przewodniczący Poniatowski stwierdził, że teren przyszłego wysypiska został dokładnie przekopany w związku z eksploatacją żwiru i piasku i nie natrafiono na żadne ludzkie szczątki. Radny E. Zaleskiewicz zapewnił, że jako starszy wiekiem pamięta, że nie było to w tym miejscu, trochę dalej. Obecny na zebraniu Mieczysław Bagiński - radny

cd. na str.

Podlaskiego Sejmiku Wojewódzkiego przypomniał zebranym, że ta sprawa została definitywnie rozwiązana jeszcze w poprzedniej kadencji Rady, a prokurator Monkiewicz wydał oświadczenie, że teren ten jest wolny od ludzkich pochówków. Inni radni stwierdzili, że nasza ziemia naszpikowana jest grobami tragicznie poległych, zwłaszcza z dwóch ostatnich wojen światowych, i jakkolwiek inwestycja o większej powierzchni zawsze znajdzie się w sąsiedztwie takiego miejsca. Przewodniczący Rady zasugerował, że wskazane jest upamiętnienie rajgrodzkich Żydów, ale odpowiednio i w stosownym miejscu. Osobiście, jako badający te sprawy, mam pewien projekt, wstępnie konsultowany ze środowiskiem rajgrodzkich Żydów z Izraela i USA, prowadzący do upamiętnienia wielowiekowego pobytu Żydów w Rajgrodzie i tragedii jaka spotkała ten naród. Przedstawię go w odrębnym artykule.

Na IX Sesji RM i na ostatnich kilku posiedzeniach Zarządu dało się zauważyć naciski, i to bardzo zdecydowane, licznej grupy radnych, stawiających kategorycznie na walkę o czystość w mieście Raj grodzie i całej gminie. Podkreślono, że należy skończyć z zachwaszczonymi posesjami, zarośniętymi chodnikami i nieszczęlnymi szambami. Przypadki śmiecenia, wpuszczania ścieków do rowów melioracyjnych, rzeki i jezior będą ścigane i karane. Zobowiązano burmistrza do zorganizowania odpowiednich służb skutecznie ścigających przestępców ekologicznych. Jeżeli zaistnieją przypadki, że właściciel posesji mającej szambo nie będzie posiadał rachunku za wywóz ścieków do oczyszczalni - zostanie ukarany wysoką grzywną. Zostanie powołana komisja sprawdzająca prawidłowe wywożenie ścieków, czyli do oczyszczalni. Również surowo będą traktowane osoby zanieczyszczające brzeg jeziora. Nie do przyjęcia jest wysypywanie popiołu, butelek, zużytych opakowań na brzeg jeziora lub bezpośrednio do wody.

Tegoroczne lato pokazało, że z turystyki możemy mieć jako gmina i cała społeczność tu mieszkająca - poważne dochody, znacznie przekraczające jakiegokolwiek inne, chociażby z podatków. Turyści i wczasowicze przyjadą do nas i zostawią pieniądze jeżeli zadbamy o czystość miasteczka i całej gminy. Zanieczyszczanie jezior i rzek uznawane jest za przestępstwo i będzie karane.

ROZKŁAD JAZDY - PKS RAJGRÓD

KIERUNEK przez	GODZ. ODJAZDÓW
AUGUSTÓW	7.00L 7.15L 9.10U 11.25U 12.16F 16.10U 19.55R
ELK	6.40S 8.35L 12.45U 16.25U 20.00U
GRAJEWO Bełda	6.00F 7.10L 10.55F 12.00 ^{67R} 13.30L 15.05L 16.00F 17.00 ^{67R} 20.00LE 21.17R
GRAJEWO Karczewo	11.20FR
GRAJEWO Karwowo	14.15L
ŁOMŻA Grajewo	9.55 L 18.25U
ŁÓDŹ Warszawa	6.40PLc
PISZ	16.07U
SUWAŁKI	8.28U 11.47PL 15.49LP 18.19PLr 20.24NP.
SUWAŁKI Augustów	9.25L
SZCZUCZYN Grajewo	18.00F
WARSZAWA	15.29PL
WARSZAWA Łomża	5.30LP 9.00NP.

- 6 - kursuje w soboty
- 7 - kursuje w niedziele
- E - nie kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych
- F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
- L - nie kursuje w pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, Wielkanocy oraz w Nowy Rok
- N - nie kursuje w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i Wielkanocy
- P - kurs pośpieszny
- R - kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych
- S - kursuje w dni nauki szkolnej
- U - nie kursuje w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz w Nowy Rok
- c - na odcinku Warszawa - Łódź kursuje od 31 maja do 31 sierpnia
- r - na odcinku Łódź - Warszawa kursuje od 1 czerwca do 1 września

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Zbigniew Poniatowski

Przyjmuje interesantów

W Urzędzie Miasta w Rajgrodzie

W każdy wtorek w godzinach: od 9.00 do 11.00

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE ?

X SESJA RADY POWIATU

X Sesja Rady Powiatu w Rajgrodzie odbyła się w dniu 16 sierpnia w Rajgrodzie. Przed pierwszą wyjazdową sesją odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu w UM w Rajgrodzie. Radni powiatowi obradowali następnie w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Rajgrodzie. Wśród gości znaleźli się: Wicemarszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego - Dariusz Ciszewski, radny tegoż Sejmiku - Mieczysław Bagiński, członkowie Zarządu Miasta Rajgrodu, burmistrzowie, wójtowie i przewodniczący rad gmin, dyrektorzy grajewskich szkół średnich, kierownicy instytucji powiatowych.

Zebranych powitała i obradom X sesji przewodniczyła - przewodnicząca RP - Eugenia Kulesza.

Notuje się mniejszą zachorowalność na choroby zakaźne. Natomiast źle przedstawia się stan

rozwalające się odżelaziacze. Powodem do zadowolenia mogą być wyniki badania czystości wód



badanych studni prywatnych na terenie powiatu. Woda zdatna jest

na plażach Jeziora Rajgrodzkiego i jeziora Dreństwa. Połowa kąpieliska mieści się w pierwszej klasie czystości wód, połowa zaś w drugiej klasie. W

stosunku do roku poprzedniego jest to znaczna poprawa.

do spożycia tylko w 5% badanych studni. Wpływa na to brak kanalizacji terenów wiejskich. Źłe parametry ma także woda w studni głębinowej w Beldzie. Ponadto (znacznie

Sprawozdanie Powiatowej Inspekcji Weterynarii przedstawił Powiatowy Lekarz Weterynarii Ireneusz Kobyliński. Profilaktyki objęte są zwierzęta hodowlane w zakresie zwalczania chorób zaraźliwych: białaczka, gruźlica, brucelozę. Terenowe lecznice wykonały szczepienia w 1998 r. 20.200 sztuk bydła w kierunku gruźlicy, 13.000 w kierunku białaczki i brucelozy. Do profilaktyki należą także szczepienia psów przeciwko wściekliznie, których w poprzednim roku wykonano 13.000. Przeprowadzony monitoring w kierunku zachorowalności

przekroczone normy żelaza, manganu i azotanów) jest z wodą pochodzącą ze studni głębinowej w Rajgrodzie, która zasila miejski wodociąg. Natomiast wymagana sama hydrofornia; zawilgocone ściany, skorodowane i



Starosta Henryk Poślednik przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego. W większości tematy, jakimi zajmuje się Zarząd Powiatu prezentowane są na łamach "RE" systematycznie.

Przedstawicielka grajewskiego SANEPID-u - Bożenna Jaślarz przedstawiła sprawozdanie, w którym zawarto dane odnośnie zachorowań na choroby zakaźne w roku poprzednim i w I półroczu rb.

przekroczone normy żelaza, manganu i azotanów) jest z wodą pochodzącą ze studni głębinowej w Rajgrodzie, która zasila miejski wodociąg. Natomiast wymagana sama hydrofornia; zawilgocone ściany, skorodowane i

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

UWAGA ROLNICY!

Zachowajcie szczególną ostrożność przy wypalaniu ściernisk i paleniu słomy

**LAS ROŚNIE POWOLI
A PALI SIĘ BARDZO SZYBKO**

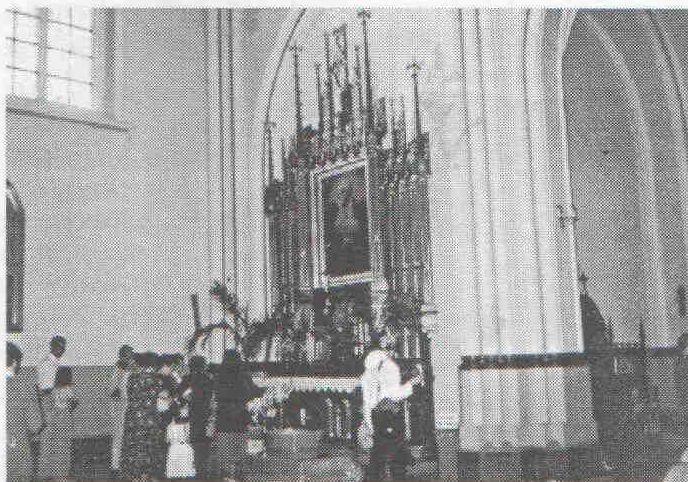
W dniu 8 sierpnia 1999 r. w parafii pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie odbyły się uroczystości

odpustowe Przemienienia Pańskiego. O godzinie dziesiątej Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. bp Edward Samsel - Biskup Pomocniczy Elcki. W homilii Ksiądz Biskup wspominał nie tak dawny pobyt Ojca Świętego w naszej diecezji. Na dzień odpustu przybył do parafii, opuszczając pielgrzymi szlak na

Z ŻYCIA PARAFII

suwalskiej. Grupom przewodziło 14 księży i 3 siostry zakonne. Pielgrzymi, jak zwykle, serdecznie

i gościnnie byli przyjmowani na noclegi. Pielgrzymka miała pełne zabezpieczenie służb porządkowych (własnych) oraz własne zabezpieczenie medyczne - razem z pielgrzymami szło 3 lekarzy i 20 pielęgniarek. Na Jasną Górę, w dniu 11 sierpnia, wkroczyło ok. 1000 pielgrzymów. W kaplicy Cudownego Obrazu, przed wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, uroczystą Mszę św. odprawił ks. bp Wojciech Ziemba - Biskup Elcki, który już poprzedniego dnia przybył na trasę pielgrzymki do Mykanowa. Ponadto Biskupi Elcey odwiedzali pielgrzymów w Nasielsku i Niepokalanowie. W Niepokalanowie odbył się ślub młodej pary. Nowożeńcy poznali się na pielgrzymim szlaku w czasie poprzednich pielgrzymek.



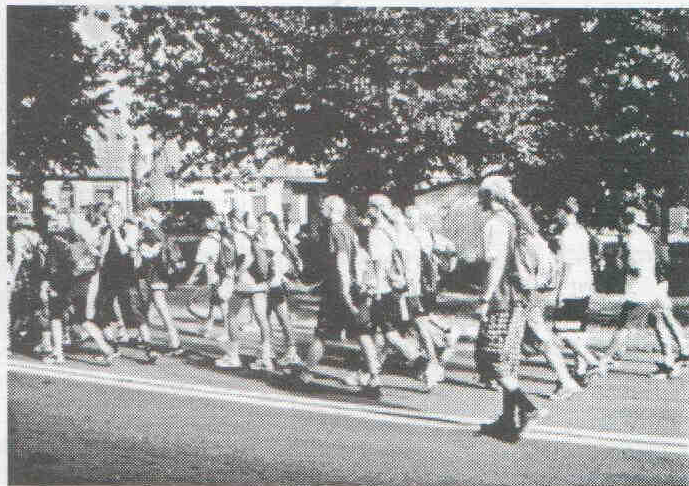
Jasną Górę, rajgrodzki dziekan Hieronim Mojżuk.

Tradycyjnie w tym dniu wierni zapalali świece przy ołtarzu Przemienienia Pańskiego i obchodząc ołtarz główny składali ofiarę - modlili się przed obrazem Matki Boskiej Rajgrodzkiej.

SIÓDMA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Siódmy już raz z naszego sanktuarium w Rajgrodzie, rankiem 27 lipca, wymaszerowali pielgrzymi na Jasną Górę. Poprzedniego dnia wieczorem przybyła do nas grupa Augustowska, dla której życzliwi parafianie zabezpieczyli nocleg. Do nich to dołączyło 18 pielgrzymów z naszej parafii, na czele z kierownikiem pielgrzymki - ks. dziekanem Hieronimem Mojżukiem.

VII Piesza Pielgrzymka Diecezji Elckiej na Jasną Górę składała się z sześciu grup, tym razem zabrakło grupy



VII Piesza Pielgrzymka pod hasłem "Wierzę w Boga Ojca..." przebiegła w upalną pogodę. Jedyne wiatr łagodził żar płynący z bezchmurnego nieba. Wiara w Boga Ojca i żar modlitwy, spontaniczny śpiew, głęboka refleksja w czasie wielu konferencji oraz śpiew tradycyjnych "Godzinek" rozpałały młode serca na trud każdego dnia. Piesza pielgrzymka na Jasną Górę jest zawsze wspaniałym obozem duchowym i kondycyjnym - jest czasem przeżywania i wzrostu kondycji duchowej.

J.S.

Banki spółdzielcze walczą o przetrwanie...

ZDOBYĆ KAPITAŁ

Trzy spośród 19 banków spółdzielczych z byłego woj. łomżyńskiego stara się o samodzielność, pozostałe łączą się w grupy. W ten sposób banki walczą o przetrwanie, gdyż rozporządzenie prezesa NBP mówi, że tylko jednostki, które będą miały fundusz własny na poziomie 300 tys. euro, będą mogły funkcjonować.

Decyzja Komisji Nadzoru Bankowego z ubiegłego roku zaskoczyła dyrektorów banków spółdzielczych.

Komisja zdecydowała bowiem, że do 31 grudnia 1998 roku banki, aby utrzymać samodzielność, muszą posiadać fundusz własny na poziomie 300 tys. euro (ok. 11,5 mld st. zł.). Na szczęście dla bankowców, Senat przesunął termin wymaganego kapitału o dwa lata, do 31 grudnia 2000 roku. Banki spółdzielcze podejmują więc działania mające na celu utrzymanie ich funkcjonowania.

Większość BS postanowiła się połączyć. Jak poinformował nas Tadeusz Lemański, dyrektor łomżyńskiego

Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego, od 1 października br. nastąpi fuzja BS Kobylin, Rutki i Zambrów, BS z Radziłowa połączy się z Jedwabnem, zaś za kilka dni zostanie podjęta decyzja, czy dojdzie do fuzji banków spółdzielczych z Turośli i Kolna. Dyrektor Lemański zaznaczył, że w żadnym z banków nie było redukcji zatrudnienia, ewentualnie tylko przesunięcia pracowników do innych działów.

Lemański twierdzi, że lepszą formą funkcjonowania jest samodzielność placówek, którą wybrały trzy BS-y z by-



KAPIELISKO ROKU



W dniu 14 sierpnia 1999 r. na plaży w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym BGŻ S.A. "Knieja", położonym nad Jeziorem Rajgrodzkim, odbyło się podsumowanie konkursu na najlepsze kąpielisko w województwie podlaskim. Przez okres wakacyjny czytelnicy "Gazety Współczesnej" mogli wycinać kupony i oddawać swe głosy w konkursie zorganizowanym przez tę gazetę. Okazało się, że wygrało kąpielisko w "Kniei", bijąc na głowę pozostałych "rywali". Na kąpielisko to głosowało 489 osób, zaś na drugie, w Czarnej Białostockiej,

zagłosowało 151 osób. Trzecie miejsce zajęło kąpielisko w Dojlidach - 72 głosy.

W sobotę, 14 sierpnia, przy wspaniałej wakacyjnej pogodzie i dźwiękach muzyki w wykonaniu zespołu "Lunapark z łap dyrektorowi "Kniei" - Jerzemu Dejryngowi wręczono okolicznościowe puchary. Puchar "Gazety Współczesnej" wręczył redaktor naczelny - Marek Paszkowski, zaś puchar wojewody podlaskiego Krystyny Łukaszuk, pod nieobecność pani wojewo-

dy, w zastępstwie wręczył Andrzej Władysław Gawkowski. Nastąpiło też losowanie nagrody głównej i nagród sportowych. Nagrodą główną była dwuosobowa wycieczka do Pragi.

Obok wymienionych przedstawicieli "GW" i wojewody podlaskiego, obok dziesiątków wypoczywających wczasowiczów, w rozstrzygnięciu konkursu udział wzięli: Henryk Poślednik - starosta gra-

jewski, Zygmunt Dziadziak - burmistrz Rajgrodu, Zygmunt Tarnacki - prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu.

Jak powiedział Jerzy Dejryng, w następnych latach planuje się dalszą rozbudowę plaży. Zainstalowane zostaną natryski. Nagrodę w wysokości 500 zł dyrektor Dejryng przekazał Towarzystwu Miłośników Rajgrodu. Serdecznie dziękujemy jeszcze raz gratulujemy
Inf. w

tego woj. łomżyńskiego. Są to placówki w Rajgrodzie, Szumowie i Sokolach. Szumowo spełniło już wymagany próg i jest samodzielnym bankiem. Dwa pozostałe zwiększyły udziały członkowskie.

- Wzięliśmy pod uwagę zaangażowanie Rady Nadzorczej oraz samorządowców. W styczniu przeprowadziliśmy spotkania ze wszystkimi grupami członkowskimi, które zdecydowały o samodzielności banku - mówi dyrektor BS w Rajgrodzie Stanisław Kossakowski. - W tym celu zwiększyliśmy udziały członkowskie ze 150 zł. do 1350 zł. Ponad 500 osób, w

większości rolników, zobowiązało się wpłacić te wkłady w formie wypłat ratalnych. Dodaje, że do utrzymania samodzielności banku włączył się także samorząd, wykupując udział dla osób prawnych, którego wysokość równa się 5 tys. zł. Fundusze własne banku rosą: na koniec ub. roku wynosiły 460 tys. zł., w czerwcu br. było już na koncie 614 tys. zł.

- Jeśli nie uzbieramy 300 tys. euro, to w drugim półroczu 2000 roku możemy zaciągnąć pożyczkę do wysokości 300 tys. zł. Jeśli brakująca suma będzie większa, to pozostanie

połączenie z innymi BS-ami - podsumowuje dyrektor Kossakowski. Rajgrodzianin zaznacza, że także dalekosięgająca historia jest argumentem na utrzymanie BS-u. W starych archiwach pan Stanisław znalazł bowiem dokumenty informujące o tym, że 13 listopada 1911 roku rozpoczęto w Rajgrodzie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. Do tej pory oficjalną datą początku BS-u w Rajgrodzie był 1948 rok. Jeśli więc bankowi uda się utrzymać samodzielność, to za dwa lata będzie obchodził 90-lecie istnienia (a

REGATY NA RAJGRODZKIEM

W dniu 21 sierpnia br., w sobotę, odbył się tradycyjny chrzest żeglarzy - uczestników obozu żeglarskiego w Rajgrodzie. W następnym dniu, w niedzielę, odbył się finał regat "Pożegnanie wakacji '99" Puchar Burmistrza Miasta Rajgrodu - Zygmunta Dziądziaka przypadł załodze reprezentującej ZHP, płynącej w składzie: Jędrzej Wojnar, Grzegorz Beška, Bartosz Awruk. **Drugie miejsce** przypadło załodze z "Arcusa": Arturowi Rutkowskiemu, Małgorzacie Hajdak i Pawłowi Gorczycy.

Trzecie miejsce zajęli: Wojciech Kulągowski, Paweł Czerwonko i Radosław Wierciszewski z "Kniei".

Łącznie startowało 13 załóg, w tym jedna załoga dziewczęca.

(RED)



W dniu 22 sierpnia 1999 r. w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Rajgrodzie odbyło się otwarte zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zebranych powitał i zebraniu przewodniczył p. Antoni Bujnowski. Radny Podlaskiego Sejmiku Samorządowego - Mieczysław Bagiński poinformował o tym, że w skład Sejmiku wchodzi 5 radnych z PSL. Aktywnie uczestniczą w pracach poszczególnych komisji. Zwrócił uwagę, że po powstaniu województwa podlaskiego w jego granicach znalazło się dobre (stojące powyżej średniej krajowej) rolnictwo z byłego województwa łomżyńskiego, ale także - mocno zaniedbane i słabe gospodarstwa z byłego Białostockiego i Suwalskiego. Wysunięta przez nowe władze wojewódzkie teza o wyrównaniu poziomu w rolnictwie w Podlaskiem została zanegowana przez radnych PSL. Znaczyłoby to, że rolnicy z Łomżyńskiego musieliby "równać" do niższego poziomu, a więc cofać się w rozwoju. Ostatecznie ustalono, że należy równać do średniej krajowej tym, którzy jeszcze takiego poziomu nie osiągnęli.

Radny Sejmiku Podlaskiego i prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL - Józef Mioduszewski zaakcentował, że ostatnio w rolnictwie nie widzi nic dobrego. Do niedawna w Urzędzie Wojewódzkim nie było wydziału związanego z rolnictwem, a 48%

GMINNA KONFERENCJA PSL

ludności naszego województwa mieszka na wsi. Po interwencji radnych PSL przemianowano Wydział Ochrony Środowiska na Wydział Rolnictwa i Ochrony



Środo-wiska. Sprowadziło się to, dosłownie do dodania do poprzedniej nazwy, wyrazu "Rolnictwa", bo jak twierdzi dyrektor tegoż Wydziału - on sam czuje się bardziej "od ochrony środowiska" niż "od rolnictwa". Zdaniem J. Mioduszewskiego obecne władze lekceważą problem polskiej wsi.

Zebrani podkreślili brak koncepcji polityki rolnej. Rolnicy cierpią coraz większą biedę. Problem skupu

zbóż wiąże się z jego słabą jakością, która powodowana jest brakiem dobrego materiału siewnego. Obawy, według zebranych, budzi nadchodząca kampania cukrownicza.

Oprócz wymienionych gości w zebraniu uczestniczyli radni powiatowi: Zygmunt Dziądziak - burmistrz Rajgrodu, Zygmunt Tarnacki - członek Zarządu Powiatu, Stanisław Kossakowski - przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Stanisław Filipkowski - prezes Zarządu Powiatowego PSL.

Ze względu na zbyt małą ilość członków PSL z gminy Rajgród, nie udało się doprowadzić do zebrania sprawozdawczo-wyborczego i powołać nowy Zarząd Gminny. Chętni wpi-sali się na konferencję powiatową w Grajewie, która odbędzie się w niedługim czasie.

J.S.

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

Urząd Miasta w Rajgrodzie informuje o możliwości kupna w formie bezprzetargowej:

- * działek budowlanych nad Jeziorem Rajgrodzkim
- * działek letniskowych nad Jeziorem Dreństwo

ATRAKCYJNE POŁOŻENIE
PRZYSTĘPNE CENY



WIEŚCI Z PARKU

Dodatek Informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego Nr 7 Lipiec 1999

Szanowni Czytelnicy!

Prezentujemy kolejny - siódmy numer naszego dodatku. Oprócz informacji, co się w parku wydarzyło będziemy Państwu przekazywać porady, wskazówki, sposoby zachowań zgodne z ochroną przyrody, ciekawych ludzi, historię regionu i inne warte zauważenia i poznania sprawy.

Będziemy wdzięczni za uwagi o naszym dodatku, sugestie co Państwo chcieliby wiedzieć oraz krótkie teksty które moglibyśmy prezentować na jego łamach.

Redakcja

Plan Ochrony Biebrzańskiego Parku Narodowego

Każdy park narodowy winien posiadać tzw. Plan Ochrony tj. zbiór zasad i wskazań według których prowadzone są prace z zakresu ochrony przyrody, krajobrazu, dziedzictwa kulturowego i historycznego.

Biebrzański Park Narodowy jest w toku opracowywania tego ważnego dokumentu.

Plan ochrony sporządzony jest na okres dwudziestoletni, a po pięciu latach następuje tzw. rewizja czyli uaktualnienie i uzupełnienie jego zapisów.

W ramach planu aktualnie opracowywane są jego merytoryczne części składowe tzw. operaty szczegółowe tj.

- ochrona fauny,
- ochrona zasobów wodnych,
- ochrona nieleśnych ekosystemów lądowych,
- ochrona ekosystemów leśnych,
- ochrona przyrody nieożywionej i gleb,
- ochrona zasobów kulturowych,
- ochrona zasobów i walorów krajobrazowych,
- zagospodarowanie przestrzenne,
- prace geodezyjne i kartograficzne.

Nad planem pracuje zespół specjalistów z instytutów badawczych, katedr wyższych uczelni z Warszawy, Białegostoku, Wrocławia, Pułtuska.

Aktualnie kończy się etap gromadzenia i opracowywania danych szczegółowych i zespoły przystępują do formułowania wniosków i zaleceń ochronnych. Zalecenia te zostaną opracowane przez Zespół Koordynacyjny i znajdą się w zbiorczym operacie ustalającym sposoby, miejsca, terminy wykonywania prac ochronnych na obszarze Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Ochrona cietrzewia

Cietrzew - *Tetrao tetrix* L. jest charakterystycznym dla torfowisk biebrzańskich gatunkiem dzikiego kuraka. Jego bytowanie tak w lasach jak i na podmokłych łąkach związane jest z terenami nie użytkowanymi.

Samiec cietrzewia- kogut jest wielkości kury domowej. Upierzenie ma czarne, z metalicznym niebieskawym połyskiem i białymi lusterkami na skrzydłach. Posiada lirowaty ogon z lśniącymi białymi pokrywami podogonowymi. Nad oczyma ma czerwone narośla zwane różami.

Samica - kura jest nieco mniejsza. Nosi szarobrazowe upierzenie ochronne, maskujące ją w trakcie wysiadywania jaj. Cietrzewie odżywiają się jagodami, pączkami drzew- w tym głównie brzozy i olszy, owocami jałowca, młodą korą i listkami brzozy. Pisklęta zjadają owady i inne bezkręgowce. Od połowy marca do początku maja, w tych samych miejscach, najczęściej na bagnach z nielicznymi rosnącymi drzewami, łąkach,

wrzosowiskach i polanach, trwają słynne cietrzewie toki. Rozpoczynają się wczesnym rankiem. Koguty stroszą pióra na szyji i opuszczają skrzydła, rozpościerają lirowaty ogon, podskakują, posuwają się wężowatymi ruchami i grają swoją pieśń godową, składającą się z trzech rodzajów głosu. Niekiedy dochodzi do zaciekłych walk. Na obrzeżach tokowiska turniejowi przyglądają się kury. To o nie walczą mali pierzaści rycerze.

W maju kury przystępują do wysiadywania 6-10 jaj, które trwa 25-27 dni. Pisklęta długo pozostają pod opieką matki.

Niestety liczebność cietrzewi, pomimo wzięcia tego gatunku pod ścisłą ochronę, zmniejsza się w zastraszającym tempie. Zanikanie tego gatunku obserwuje się od dawna w całej Europie. Bagna Biebrzy choć są w Polsce największą ostoją cietrzewi już nie gwarantują mu odpowiednich warunków bytowania. Większość tokowisk to tylko wspomnienia po wspaniałych turniejach rozgrywanych kilkanaście lat wcześniej przez dziesiątki kogutów.

Przeprowadzona w bieżącym roku w Biebrzańskim Parku Narodowym inwentaryzacja kogutów na wszystkich tokowiskach ustaliła ich stan na 136 szt. Jest to o 50 kogutów mniej w porównaniu z rokiem 1997.

Przyczyn jest wiele. Niewątpliwym wpływem ma zwiększenie się liczby wiosennych opadów powodujących śmiertelność piskląt. Zakrzaczanie się nie wykaszanych łąk również zmniejsza w znacznym stopniu areal bytowania cietrzewi. Do tych czynników dochodzi jeszcze zwiększanie się liczebności naturalnych wrogów cietrzewi. Nie do końca została jeszcze rozpoznana śmiertelność cietrzewi z powodu pasożytów.

W BPN cietrzew jest ptakiem specjalnej troski. Oznacza to, że podejmowane są wszelkie prace zmierzające do zachowania jego naturalnych siedlisk oraz do wyeliminowania możliwych do opanowania, czynników zmniejszających liczebność tych bagiennych kuraków.

Część historyczna Bonifacy Dziadulewicz

(ciąg dalszy z numeru czerwcowego)

Pod koniec stycznia 1863 r. Dziadulewicz zaciągnął się do oddziału Karola Jastrzębskiego i jako podoficer kosynierów brał udział w bitwie pod Czysłą Budą (02.02), gdzie oddział został rozbity. Po klęsce udał się w łomżyńskie i tam wstąpił do partii Zygmunta Padlewskiego. Pod jego rozkazami walczył pod Myszyniec (09.03) i Drądzewem (12.03). Po rozwiązaniu oddziału wstąpił do partii organizowanej w okolicach Ostrołki przez Konstantego Ramotowskiego ps. "Wawer". W tym okresie brał udział w starciach pod Białaszewem (31.03), po których uzyskał stopień podporucznika. Po przejściu przez rzeki Brzozówkę i Biebrzę i oderwaniu się oddziału od ścigających go Kozaków, skrajnie wyczerpany "Zarzecki" uzyskał dwutygodniowy urlop z poleceniem stworzenia nowej partii.

Na Grzędach, w okolicach Rajgrodu, zorganizował głównie z własnych funduszy, oddział strzelców. 8 maja 1863r. ścigany przez oddział kpt. Parafelowa i kpt. Kowalewskowo opuścił miejsce stacjonowania i na czele 70- osobowej partii udał się do obozu plk. Ramotowskiego, gdzie Jan A. Andruszkiewicz, naczelnik wojskowy województwa augustowskiego, udzielił mu nominacji na tymczasowego dowódcę oddziału. W połowie maja dowodzenie przejął niedawno zbiegły z wojska carskiego Władysław Brandt, który powiększył stan liczebny do 110 osób piechoty i 18 osób jazdy.

Pod dowództwem Brandta, Dziadulewicz, już jako kapitan, brał udział w bitwie pod Wincentą (18.09).

Po starciu dowódca mjr Brandt w obawie przed okrażeniem przez liczne wojska carskie rozpuścił piechotę, a "Zarzecki" przyłączył się do biorącego w tej bitwie udział oddziału mjr. Konstantego Micewicza, w którego szeregach przebywał do listopada 1863 r. tj. do rozwiązania partii, po czym udał się wraz z Micewiczem na emigrację do Drezna.

Ciężkie warunki materialne zmusiły Dziadulewicza do rychłego powrotu. W 1864 r. przebywał już w Warszawie i zapewne uniknął represji popowstaniowych. Prawdopodobnie wstąpił wtedy na wydział filologiczno- historyczny Szkoły Głównej w Warszawie, który ukończył około 1869 r. Po studiach pracował w tutejszych gimnazjach jako profesor języków starożytnych. Chwile wolne od zajęć zawodowych poświęcał ukochanej sztuce. Obdarzony pięknym, silnym basowym głosem urządzał jeszcze na studiach koncerty. Należał do bliskiego kręgu przyjaciół Stanisława Moniuszki, który był ojcem chrzestnym jego syna Stanisława. Od 1882 r. Dziadulewicz był pierwszym, stałym prowadzącym chór "Duda" Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego a od 1887 r. śpiewał w znanym chórze "Lutnia".

Bonifacy Dziadulewicz z małżeństwa z Józefą z Nieprzeckich miał synów: Stanisława (zm. W 1943 r.), profesora gimnazjalnego, historyka, heraldyka, autora "Herbarza rodzin tatarskich", oraz Wacława, prokurenta Banku Handlowego i córkę Janinę. Zmarł w 1901 r. w Warszawie. Na wystawionym współcześnie obelisku we wsi Kraszybór nad Biebrzą upamiętniającym wydarzenia 1863 r. obok nazwisk dowódców oddziałów działających na tym terenie wryte jest również nazwisko Bonifacego Dziadulewicza.

Koszenie łąk nad Biebrzą

Dolina Biebrzy jest nadal na wielkich połaciach podtopiona. Poziom wody na Biebrzy mierzony na wodowskazie w Osowcu na koniec czerwca wyniósł 344 cm. O tej samej porze w ubiegłym roku był niższy o 94 cm czyli wynosił 250 cm. Tak wysoki poziom wody uniemożliwia wcześniejsze koszenie, częściowo także wypas nadbiebrzańskich łąk. Brak koszenia czy wypasania to nieczym nie hamowany rozrost krzewów-zjawiska niekorzystnego dla wielu gatunków ptaków żyjących na otwartych nie porośniętych drzewami i krzewami bagnach.

Sierpień to miesiąc kiedy opadają już wody w rzekach i kanałach a na nadrzecznych łąkach rolnicy przystępują do sianokosów.

Siano z naturalnych łąk, mimo przewagi w nim gatunków o dużej zawartości krzemionki (turzyce), jest wonne i smakowite z racji dużego udziału różnych gatunków ziół. Zwierzęta chętnie zjadają taką trawiasto- ziołową mieszankę z tzw. dzikich łąk.

W okrywającej torfowiska roślinności żyje i znajduje schronienie wiele gatunków zwierząt. Koszenie łąk pozbawia ich na pewien okres naturalnej kryjówki. Przenoszą się więc do tych miejsc gdzie roślinność jest wysoka i daje dobre schronienie. Dawniej gdy nadbiebrzańskie łąki były wykaszane ręcznie-kosami, koszący, po zuważeniu gniazda, pozostawiał wokół niego kępkę trawy. Można i trzeba robić to dziś, aczkolwiek przy koszeniu mechanicznym trudniej jest to gniazdo zauważyć. Istnieje jednak sposób na zmniejszenie strat podczas sianokosów. Dotychczas stosowany powszechnie sposób to obkaszanie całego dużego kawałka dookoła tzn. od zewnątrz do środka tak że na końcu koszenia pozostaje mała kępa trawy w której do końca ukrywa się zwierzę bojąc się wyjść na otwartą skoszoną przestrzeń. Koniec bywa nieraz tragiczny, np. przycupnięta w trawie sarenka bywa przecięta kosą na pół, bądź ma ucięte nogi.

Gdyby właściciel łąki kosił od środka na zewnątrz zwierzę ma szansę ucieczki na sąsiednią nieraz nie skoszoną łąkę, bądź w zarośla przy rowach czy kanałach.

Pamiętajmy więc:

- **zwierzę paniczne boi się otwartej, nieosłoniętej przestrzeni,**
- **pozostawmy kępę trawy gdy zauważymy gniazdo bądź legowisko,**
- **kośmy od środka na zewnątrz, powiększając coraz bardziej od środka powierzchnię skoszoną.**

Osadnictwo i rozwój gospodarki w dolinie Biebrzy

W XIII- XIV wieku tereny wód Biebrzy, Jegrzni, Wissy były bezludne - niezasiedlone. Sąsiedztwo Krzyżaków przez długi czas hamowało zasiedlanie tej pustej ziemi. Dopiero zwycięstwo pod Grunwaldem w 1410 r. zmieniło sytuację. Na obszarach między Wisną, Biebrzą i Wisłą zaczęły powstawać pierwsze wsie. Później zasiedlano tereny położone coraz bardziej na północ.

Cały obszar pokrywały wówczas wielkie puszcze. Nasilające się osadnictwo powodowało kurczenie się powierzchni leśnej. Rostło zapotrzebowanie na paszę. Pod koniec XIV wieku Bagna Biebrzańskie były już intensywnie koszone. Na grądach wśród bagien powstawały osady: Kopytkowo, Jasionowo, Polkowo. Zasiedlano lasy tzw. osacznikami, mieli oni za zadanie strzec puszczy i zwierzyny. Osacznicy mieli prawo brania 40-60 stogów siana rocznie tj. wykaszania obszaru 150-200 ha bagiennych łąk. Ten rodzaj gospodarki nie zmienił warunków ekologicznych doliny. Większe zmiany w szacie roślinnej powodowała tzw. eksploatacja rudy darniowej, w którą wówczas bagna obfitowały. Wytapiano ją w miejscowych warsztatach.

Dopiero początek XIX w. przyniósł duże zmiany w stosunkach wodnych i szacie roślinnej szczególnie w środkowej części doliny.

W 1824 r. rozpoczęto budowę kanału Augustowskiego w celu ułatwienia transportu towarów z Polski przez Narew, Biebrzę, Niemen i Windawę. Niezależnie od tych prac wykopano kanały: Woźnawiejski, Rudzki, Łęg i Kapicki. Wszystko to zmieniło sytuację hydrograficzną środkowej części doliny. Przerwało to procesy torfotwórcze, uruchomiło procesy murszenia wierzchnich warstw torfowych.

Powojenne wielkoobszarowe melioracje obejmujące w parku biebrzańskim obszar 1870 ha, w otulinie 8300 ha, a poza nią około 52000 ha powodowały dalsze osuszanie terenów.

Woda jest najważniejszym czynnikiem zapewniającym trwałość torfowisk i utrzymywanie się na nich charakterystycznych dla tych gleb zbiorowisk roślinnych.

Każda ingerencja, naruszenie stabilnych od tysiącleci układów ekologicznych powoduje trudne do przewidzenia skutki na obszarach bagiennych, niezwykle wrażliwych na tego typu zmiany.

Więści z Parku - Dodatek informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego do gazet samorządowych

Redakcja, opracowanie i skład: Mieczysław Brzeziński, Mariusz Ramotowski - Biebrzański PN **Tekst:** Część historyczna - Jarosław Marczak; **Ochrona cietrzewia** - Adam Chwaliński.

Uwagi, listy, komentarze prosimy kierować na adres: Biebrzański PN; 19-116 Osowiec Twierdza; tel./fax 086 2720 620; 2720 621

Jak co roku, kiedy kończą się wakacje i zaczyna rok szkolny, tematem numer jeden, poruszonym we wszystkich domach, jest szkoła, a co za tym idzie - nauczyciele. Mówi się, kto czego będzie uczył, kto odszedł, a może przybył ktoś nowy. W szkołach wiejskich często któryś z nauczycieli nie wraca po wakacjach, bo znalazł sobie lepszą placówkę. Przybywa więc ktoś nowy. Społeczeństwo Rajgródu zaś bacznie obserwuje kto odszedł na emeryturę. W każdym bądź razie jest to czas, kiedy o nauczycielach mówi się najwięcej.

Nauczyciele szkół podstawowych... Nauczyciele szkół podstawowych to taka instytucja, którą można obarczyć winą za niepowodzenia naszych pociech, za skutki nieprzemyślanych decyzji rodziców, za błędy systemu oświatowego. Oto przykład: każdy z nas dorosłych doskonale pamięta, że do niedawna do techników i liceów szli uczniowie przede wszystkim piątkowi, czasami udało dostać się do tych szkół uczniom czwórkowym. Zresztą nikomu z rodziców do głowy nawet nie przychodziło posyłać osiągające słabe wyniki w nauce dziecko do szkoły średniej. Oczywiście było i rozumiałym, że taki uczeń szedł do zawodówki. Co pilniejsi i zdolniejsi kontynuowali później naukę w technicach. Od pewnego czasu jednak zawodówki są w wielkiej pogardzie, a fakt, że uczeń z ocenami miernymi na świadectwie startuje do liceum już nikogo nie dziwi. I rzeczywiście, wielu do tych szkół się dostaje, bo zamierzona liczba oddziałów w danej szkole musi powstać. Kłopoty zaczynają się później. Uczniowie ci, rzecz jasna, nie radzą sobie w nauce, oceny niedostateczne mnożą się jak grzyby po deszczu, profesorowie nie są już tak wyrozumiali jak na egzaminach.

Ilość klas, a co za tym idzie ilość etatów jest zapewniona, teraz można pokazać uczniom, że się nie nadają i że ich w podstawówce niczego nie nauczono. Rodzicom nawet do głów nie przyjdzie po-

SZANUJCIE NAUCZYCIELI SWOICH

myśleć źle o profesorze (jakby nie było, profesor przecież). Winą za taki stan rzeczy obarcza się szkołę podstawową, jej poziom, braki w wiadomościach itd. itd. Prawda o tym, że poziom umysłowy dziecka nie gwarantuje mu kontynuowania nauki w szkole średniej, nie dociera do rodziców. Zamiast pogodzić się z faktem, że dziecko do szkoły się nie nadaje, winą obarcza się nauczycieli szkoły podstawowej. Nawet rodzice, którzy legitymują się wykształceniem zawodowym lub podstawowym nie wyobrażają sobie dzisiaj, że ich dziecko może uczyć się w zawodówce. Tyle się dzisiaj mówi i pisze o uwarunkowaniach genetycznych... Niby zrozumiałym jest, że ambicją rodziców jest, żeby dziecko zdobyło lepsze wykształcenie niż oni, ale czyż nauczyciel jest winien że, jeśli chodzi o możliwości intelektualne natura nie obdarza wszystkich jednakowo.

Inny przykład: zdarza się również, że uczniom, którzy ze szkoły podstawowej wyszli ze świadectwem z czerwonym paskiem oceny niedostateczne sypią się również, jak z przysłowiowego korea maku. Rodzice wpadają w popłoch i ... huzia na nauczyciela z podstawówki, że źle uczył. Jakby nie widzieli, że córeczka wyraźnie nad naukę przedkładała dyskoteki do późna w lokalu dla dorosłych, że co tydzień zmienia kolor włosów,

że całe godziny spędza przed lustrem, czego wynikiem jest rażący makijaż. Fakt, że synek już w pierwszej klasie szkoły średniej woła piwko niż colę oraz kopanie piłki do późna niż odrabianie lekcji również staje się niezauważalne przed rodziców. Zawsze przecież można winą za złe stopnie w szkole średniej obarczyć nauczycieli z podstawówki. A przecież jest u nas dużo dobrej młodzieży, która doskonale sobie radzi w nauce. Ale oni nie włączają się wieczorami, ich nie widać w knajpach lub włóczących się po ulicach. Oni wiedzą, że ich wyniki w nauce zależą od nich samych.

Ruszyła reforma. Są już kłopoty z podręcznikami, których nie zdążono wydrukować na czas, niebawem pojawi się szereg innych. Gimnazjalistom z odległych wioł torturą stanie się wkrótce dojeżdżanie do szkoły, wstawanie nocą, zmęczenie. Wynikną kłopoty, których nikt nie ma jeszcze pojęcia, bo szkoła nowa i wszystko nowe. Jest jednak więcej niż pewne, że pierwsze żale i pretensje spadną na nauczycieli. Komu z dalekich prowincji, jaką jest nasza gmina, zechce się dociekać, gdzie naprawdę tkwi źródło wszelkich kłopotów, wynikających ze złe przygotowanej reformy? To na nauczycieli spadną pierwsze baty. Oni będą musieli ze wszystkie tłumaczyć się rodzicom.

Szanujmy więc swoich nauczycieli. To taka uniwersalna instytucja, która nie tylko naucza i wychowuje. Można do niej, jak do worka wrzucać wszystkie pretensje za niepowodzenia swoich dzieci oraz za wszelkie nieszczęścia, które na nie spadają. Oni zaś muszą to wszystko zniesić z pokorą, bo nikt ich nie obroni.

II

RADA PEDAGOGICZNA

GIMNAZJUM



Od lewej stoją: Leszek Warda, Leon Czerwionka, Andrzej Chyliński, Bożena Miłosz, Marzena Zawadzka, Zygmunt Tarnacki, Maria Skienzielewska, Mieczysław Giształowicz, Arkadiusz Klimaszewski

Od lewej siedzą: Barbara Darkowska, Irena Czerwionka, Helena Zimińska, Halina Szleszyńska, Halina Szymanowska

W dniu 26 sierpnia 1999 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej Gimnazjum w Rajgródzie. **Dyrektor Zygmunt Tarnacki** przedstawił kadrę nowej szkoły, która tymczasowo zajmować będzie pomieszczenia w Szkole Podstawowej w Rajgródzie. Dokonał przydziału godzin i wychowawstw w czterech gimnazjalnych klasach. Podajemy nauczycieli poszczególnych przedmiotów:

Język polski - mgr Barbara Darkowska, mgr Marianna Kobylińska (do 15 listopada w zastępstwie mgr Irena Czerwionka);

Język angielski - lic. Paweł Karbowski

Matematyka - mgr Mieczysław Giształowicz, lic. Arkadiusz Klimaszewski, mgr Maria Skienzielewska;

Historia - mgr Zygmunt Tarnacki;

Geografia - mgr Helena Zimińska;

Fizyka - lic. Halina Szymanowska;

Wiedza o społeczeństwie - mgr Zygmunt Tarnacki;

Informatyka i praca technika - mgr Andrzej Chyliński;

Sztuka - Leon Czerwionka;

Wychowanie fizyczne - mgr Zygmunt Tarnacki, mgr Leszek Warda;

Świetlica - lic. Marzena Zawadzka;

Biblioteka - lic. Bożena Miłosz;

Religia - ks. mgr Dariusz Brozio, mgr Halina Szleszyńska.

Wychowawcy klas: Barbara Darkowska, Halina Szymanowska, Leszek Warda, Helena Zimińska.

*

W ostatnim tygodniu kwietnia i w pierwszych dniach maja 1999 r. szczególnie aktywną postawę wykazała sekcja sportowa TMR, na czele z prezesem Zygmuntem Tarnackim. Majowe rozgrywki sportowe w Rajgródzie odbyły się na boisku sportowym, gdzie zamontowano nowe bramki.

*

W maju ukazała się książka "Alkohol - a nasze życie" zawierające prace konkursowe uczniów szkół podstawowych z gminy Rajgród, zarówno z konkursu plastycznego, jak i literackiego. Opracowanie książki i przygotowanie do druku wykonało Towarzystwo Miłośników Rajgródu. Całość sfinansowała Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

*

4-6 maja 1999 r. w Białowieży odbyły się IV Warsztaty

Dziennikarskie Prasy Regionalnej. "Rajgrodzkie Echo" reprezentowała red. Maria Fliszewska.

formacie B-5 wydrukowana została sepią na papierze kredowanym. "Zabytki ziemi łomżyńskiej" Jerzego Rudnic-

KRONIKA TMR

*

16 maja 1999 r. w Choroszcy odbyło się Spotkanie Regionalnych Towarzystw Kultury Województwa Podlaskiego. TMR reprezentowali: prezes Zygmunt Tarnacki i red. Janusz Sobolewski.

*

8 czerwca 1999 r. liczni przedstawiciele Towarzystwa uczestniczyli we Mszy św. w Ełku celebrowanej przez Ojca Świętego. Prezes "Fotartu" Janusz Karwowski wykonał szereg interesujących zdjęć, ok. 200 fotografii.

*

W czerwcu 1999 r. odebrano z drukarni pierwszą książkę w sztywnych okładkach wydaną przez Towarzystwo. Książka o

kiego zawierają 92 rysunki wraz z opisami zabytków z 50 miejscowości byłego województwa łomżyńskiego. Projekt okładki wykonała Emilia Sobolewska.

*

W czerwcu 1999 r. wykonano ostatnią korektę książki ks. Stanisława Kossakowskiego "Byłem adiutantem "Mścistawa", dopuszczając tę pozycję wydawniczą do druku.

*

W lipcu 1999 r. przekazano do konsultacji Helenie Zimińskiej - autorce przewodnika "Jezioro Rajgrodzkie i okolice", projekt opracowany i wstępnie przygotowany do druku.

HARMONOGRAM

dojazdu uczniów do Gimnazjum w Rajgrodzie

TRASA I Rajgród, Kozłówka, Belda, Karczewo, Woźnawieś, Rajgród

Miejscowość	Nazwisko i imię dziecka	Miejsce postoju	Godzina wyjazdu szkoły
Rajgród		baza	6.45
Kozłówka (Ciszewo)	Kozłowska Monika Dębiński Marcin Dębiński Radosław	szkoła	7.00
Stoczek	Deluga Marcin Mścichowska Bogusława	Przystanek PKS	7.05
Belda (Lazarze)	Jaglowska Patrycja Kuczyński Daniel Milewska Magdalena Nietupska Monika Orłowska Marlena Świąszkowski Daniel Zawistowska Barbara Pieńczykowska Joanna	Przystanek PKS lub szkoła	7.15
Karczewo (Orzechówka, Wólka Karw.)	Wysocka Izabela Sienkiewicz Przemysław Muczyńska Izabela Miller Łukasz	Szkoła lub przystanek	7.30
Woźnawieś (Kuligi)	Gryczkowski Paweł Sobołowska Beata Gleba Małgorzata Kowalewska Dorota Maśliński Wojciech Mierzykowski Artur Milewska Urszula	szkoła	7.35
Rajgród			7.50

TRASA II Rajgród, Pieńczykówka, Biebrza, Miecze, Wólka Piotrowska, Rydzewo, Kosówka, Kołaki, Karwowo, Skrodzkie, Kosify, Czarnawieś, Rajgród.

Rajgród		baza	6.40
Pieńczykowo	Gryczkowska Agnieszka Niecikowska Agnieszka	Koło domu	6.55
Pieńczykówka (Sołki)	Górska Justyna Radzio Michał	szkoła	7.00
Biebrza	Bogusch Adam Czopek Edyta Gastol Łukasz Izbicki Marcin Olender Andrzej Lipiński Marcin Olender Emilia Skowronski Łukasz	Przystanek PKS	7.05
Miecze		7.15	
Wólka Piotrowska	Bukowski Łukasz Rydzewska Wiesława Zyskowska Anna	Przystanek PKS	7.20

*
25 czerwca 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył John Corton z synem. Dziadek p. Cortona - Franciszek Galubiewski i jego żona - Marianna z Perkowskiach pochodzili z Rajgrodu i przed I wojną Światową wyemigrowali do USA.

*
13 lipca wizytę w Towarzystwie złożył rabin Barry J. Konovitch wraz z towarzyszącymi osobami. Goście z USA, z Florydy, interesowali się przeszłością swych przodków, rajgrodzkich żydów nazwiskiem Cukierbraum i Welingstein.

*
15 lipca 1999 r. Towarzystwo Miłośników Rajgrodu podpisało umowę z Rejonowym Urzędem Poczty w Łomży dotyczącej sposobu rozprowadzania przez urzędy pocztowe wydawnictw Towarzystwa. W zawarciu porozumienia pośredniczył p. Radosław Pośrednik z Grajewa.

*
W sierpniu 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożyli: p. Jarosław Marczak, płk dr Jan Orzechowski, p. Eugeniusz Wiszowaty i prof. Ryszard Sroczyński.

* Na rzecz TMR wpłynęło:

- p. John Corton z USA - 20 dolarów,
- (imię i nazwisko zastrzeżone) z Rajgrodu - 20 dolarów,
- p. Ryszard Sroczyński z Wrocławia - 150 zł,
- p. Józefa Wiewióra z Kłodzka - 30 zł,
- p. Eugeniusz Wiszowaty z Warszawy - 100 zł.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE ?

a przyszcycę i pomór wypadł ponownie - nie zanotowano ani jednego przypadku zachorowania na te choroby. Natomiast w 1998 r. na terenie powiatu zarejestrowano 2 ogniska wścieklizny: u 3 krów, 1 kota, 5 lisów i 3 jenotów. W tym roku nie zanotowano ani jednego przypadku wścieklizny. W roku poprzednim na białaczkę zachorowało 130 sztuk bydła. W tym roku obserwuje się zmniejszenie zachorowalności na tę chorobę. Kontrole przeprowadzone w wytwórniach pasz, zbiornikach zwłok zwierzęcych i punktach skupu zwierząt rzeźnych wypadły dobrze, nie zanotowano rażących zaniedbań. Nie zanotowano przypadku włośnicy, ale pewne obawy budzi fakt, że w tym kierunku w roku 1998 wykonano tylko 1000 badań kontrolnych

mięsa z uboju. Tak więc wiele zwierząt z uboju jest nie badanych pod kątem włośnicy. Zdaniem Powiatowego Lekarza Weterynarii poziom bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego gmin powiatu grajewskiego jest zadowalający.

Następnie przewodniczący sześciu stałych komisji Rady Powiatu składali syntetyczne sprawozdania z prac swych komisji w I półroczu 1999 r. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - Stanisław Kossakowski poinformował, że przeprowadzono kontrole w: Zespole Szkół Rolniczych w Województwie, Zespole Szkół Specjalnych w Grajewie, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grajewie, Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie, Domu Pomocy Społecznej dla osób umysłowo upośledzonych w Grajewie.

Następnie radni podjęli kilka uchwał; m. in. w sprawie zakresu i formy informacji przebiegu wykonania budżetu za I półrocze,

zmiany uchwały w sprawie powierzenia miastu na prawach powiatu

- Łomży - prowadzenia zespołu orzekającego o niepełnosprawności. Radni postanowili wyasygnować kwotę 15 tys. zł na profesjonalne opracowanie strategii powiatu. Jak podkreślił Starosta Henryk Poślednik, w powiatowej strategii dotyczącej ekologii i rozwoju turystyki naczelnym miejscem zajmuje Rajgród.

Obecny na sesji wicemarszałek Dariusz Ciszewski przed-

starych złotych.

Na zakończenie obrad X sesji prezentacji gminy Rajgród dokonali miejscowi przedstawiciele. Na wstępie burmistrz Zygmunt Dziądziak przedstawił dzień dzisiejszy miasta i gminy. Radny Janusz Sobolewski zaprezentował historię Rajgrodu i opisał kilka interesujących ciekawostek z przeszłości, również dotyczących Grajewa. Prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu - Zygmunt Tarnacki zaprezentował działalność Towarzystwa; szczególnie w dziedzinie wydawniczej. Podkreślił, że "Rajgrodzkie Echa" ukazują się nieprzerwanie od 10 lat, przedstawił kilka książek wydanych przez TMR. Na zakończenie przekazał obecnym na sesji dwa ostatnie numery "RE" oraz książkę Jana Orzechowskiego "Aby pamięć nie zginęła".

Po zakończeniu obrad radni powiatowi i zaproszeni goście udali się spacerem po Rajgrodzie. Na zbocz Góry Zamkowej było ognisko, kielbaski z grilla, sałatki, świeże pieczywo i napoje. Przygrywał zespół "Ragit" pod kierunkiem Wiesława Gajdzińskiego.

Serdeczne podziękowanie należy się sponsorom:

**Braciom Zielińskim
Masarni "EUROPA",
Braciom Nerkowskiom
Piekarńi w Rajgrodzie,
Lechowi Dobrzyckiemu,
Ośrodkowi Kultury
w Rajgrodzie.**

J.S.



stawił dziedzinę, w ramach której można otrzymać duże fundusze ze środków unijnych. Podkreślił, że należy tworzyć programy wspólne dla kilku gmin, a najlepiej międzypowiatowe. Najniższa kwota na projekt przyznana z funduszy UE opiewa na 2.000.000 euro, a zarazem należy wnieść do 30-40% własnego wkładu. Nie stać więc pojedynczej gminy na zaplanowanie zadania i wniesienie wkładu sięgającego 24-32 miliardów



Szkola Jazdy Konnej

serdecznie zaprasza
wszystkich miłośników koni
na przejazdy

* konno w okolicach Rajgrodu

* przejazdy poś okiem instruktora dla dzieci

Rajgród, Okoniówek
(obok Ośrodka Wypoczynkowego CPN)

VII PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI EŁKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

W dniu 27 lipca 1998 r., podobnie jak w latach poprzednich, rankiem z rajgrodzkiej świątyni wyszła duża grupa pielgrzymów (grupa augustowska) i rozpoczął się długi szlak na Jasną Górę. Rozpoczął się dla 15 pieszych pielgrzymów z naszej parafii, bo augustowianie przybyli do nas poprzedniego dnia i gościliśmy ich w naszych domach. Na czele pielgrzymki stanął, jak zawsze, kierownik - ks. dziekan Hieronim Mojżuj.

Następnego dnia, wczesnym rankiem, w katedrze ełckiej uroczystą Mszę Św. Inaugurującą tegoroczną pielgrzymkę odprawił ks. bp dr Edward Samsel, który odwiedził pielgrzymów w Ostrołęce. Etap z Elku do Białej Piskiej stał pod znakiem "chmurki z kroplami" - cały czas padał deszcz. W następnych dniach było lepiej, ale przelotne deszcze w długiej trasie nie opuszczały pielgrzymów. Niezbyt wysokie temperatury powodowały, że łatwiej się szło niż w poprzednich latach.

W Niepokalanowie pielgrzymów odwiedził ks. bp. Dr Wojciech Ziemba. Tam też odbył się ślub młodej pary, która poznała się podczas poprzednich pielgrzymek. Wesele pielgrzymkowe miało miejsce w Szymankowie, gdzie w starym, przyklasztornym parku, zawsze gościnnie, siostry zakonne przyjmują pielgrzymów.

W VII Pieszej Pielgrzymce Diecezji Ełckiej uczestniczyło 14 kapłanów, 17 kleryków i 2 siostry zakonne. Do stóp Matki Boskiej Częstochowskiej doprowadzili oni 6 grup o łącznej ilości 1000 pielgrzymów. Wśród pielgrzymów znalazła się 16 osobowa grupa Litwinów z parafii Alitus. W pierwszych dniach porozumiewano się z nimi po angielsku, a na koniec pielgrzymki nie było już problemów w kontakcie werbalnym za pomocą języka polskiego. Całą trasę pielgrzymkową przebył senator Zygmunt Szczepan Ropelewski z Augustowa, a w drugiej połowie dołączył poseł Krzysztof Anuszkiewicz, również z Augustowa. W Winnicy pielgrzymów na nocleg rozlokowywał osobiście Wojewoda Ciechanowski. Miejscowa ludność bardzo życzliwie podejmowała pielgrzymów.

Program konferencji na pielgrzymkę opracował ks. Adam Rybicki. Uroczystą Mszę Św. w kaplicy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej - Królowej Polski odprawił ks. bp Wojciech Ziemba - Biskup Ełcki. Również w tym samym dniu, 11 sierpnia, nastąpiło rozwiązanie pielgrzymki. Najwytrwalsi zostali jeszcze na wieczorną Drogę Krzyżową na wałach i nocne czuwanie.

J. S.

II WOJNA ŚWIATOWA

WIELKA BRYTANIA

Perspektywa krucjat przeciwko "Czerwonemu Imperium" głoszone otwarcie przez Hitlera, przemawiała pozytywnie do znacznej części obywateli Anglii, a zwłaszcza do wielkich działaczy politycznych i gospodarczych tego państwa. Powód był bardzo prosty. Akcje rewolucyjne, kierowane przez Kreml i prowadzone w różnych częściach świata, były szczególnie groźne dla Wielkiej Brytanii. Rządowi brytyjskiemu było bardzo trudno przeciwdziałać propagandzie komunistycznej, zwłaszcza w Indiach, Afganistanie i na Półwyspie Arabskim, a więc na obszarach bogactw naturalnych, taniej siły roboczej i żołnierzy kolonialnych, a więc na obszarach decydujących o pozycji Wielkiej Brytanii w ówczesnym świecie. Utworzone Towarzystwo Angielsko-Niemieckie skupiało wielu poważnych biznesmenów, osób wysoko postawionych w administracji, parlamencie i finansach. Do tego towarzystwa należało wielu generałów, admirałów, bankierów i biskupów. Za sojuszem angielsko-niemieckim opowiadał się król Jerzy V, spokrewniony z byłym carem Mikołajem II i niemieckim byłym cesarzem Wilhelmem II. Król Jerzy obawiał się, że bolszewicy zamierzają zrobić z nim to samo, co zrobili z carem Mikołajem i jego rodziną w 1918 roku. Za porozumieniem z Niemcami był następca Jerzego V król Edward VII, który jako książę spotkał się w Berlinie z Hitlerem i pozdrowił go hitlerowskim podniesieniem ręki nie kryjąc wtedy i, aż do abdykacji swoich sympatii nazistowskich. W rozmowie z niemieckim arystokratą księciem Saxe - Coburg - Gotha mówił, że: "Sojusz Niemiec i Wielkiej Brytanii jest dla niego pilną koniecznością i wiodącą zasadą polityki zagranicznej. Nie jest oczywiście wymierzony przeciw Francji, ale z konieczności ją obejmuje. W ten sposób zapewniają trwały pokój w Europie". Poglądy prohitlerowskie wyznawało wielu z otoczenia młodego króla Edwarda VII. W roku 1936 przybył do Londynu nowy ambasador Trzeciej Rzeszy Joachim von Ribbentrop w celu rozwijania polityki zbliżenia z Anglią. Anglicy, którzy uczestniczyli w jego przyjęciach i zdradzali sympatie prohitlerowskie, uważali nowego ambasadora Niemiec za wspaniałego człowieka i sądzili, że: "powinniśmy pozwolić dobrze wychowanym Niemcom pożreć czerwonych na Wschodzie i jednocześnie utrzymać Francję w spokoju".

David Lloyd George, wielki przeciwnik Polski, pełniący funkcję premiera w okresie I wojny światowej, nazywał Hitlera "najwybitniejszym Niemcem stulecia" i mówił o "korzyści, jaką przynosi Europie polityk będący silnym człowiekiem", ponieważ "silny mąż stanu jest sam w sobie gwarancją pokoju". Dawał Hitlerowi do zrozumienia, że opinia publiczna w Wielkiej Brytanii wykazuje coraz większe

II WOJNA ŚWIATOWA

zrozumienie dla postawy Hitlera i że jedyną obecnie troską brytyjskiej opinii publicznej jest dążenie do zapewnienia jak najściślejszej współpracy między obydwoma krajami".

Setki wybitnych Brytyjczyków pojechały do Berlina na olimpiadę jako goście Hitlera, Ribbentropa i zastępcy Führera Rzeszy, Rudolfa Hessa. Göring wydał w swym domu przyjęcie dla sześciuset gości z zagranicy. Prasa brytyjska składała hołdy niemieckiemu duchowi narodowemu; brytyjscy sportowcy twierdzili, że jedynie taka potęga jak nazizm jest w stanie wychować równie wspaniałych medalistów olimpijskich. Wielu ludzi widziało w Hitlerze niezwyklego wizjonera, który określa przeznaczenie Niemiec i który "zniósł podziały klasowe, niszczące życie Wielkiej Brytanii".

Był to szczytowy moment zbliżenia angielsko-niemieckiego. Skończyło się to, kiedy Edward VIII powiadomił parlament, że zamierza poślubić Wallace Warfield Simpson, rozwódkę z Baltimore, i uczynić ją królową Anglii. Istniały podejrzenia dotyczące związków pani Simpson z Ribbentropem; były też konstytucyjne problemy wynikające z dążenia Edwarda do małżeństwa z rozwódką, która w dodatku była Amerykanką, oraz z jego chęci, by stać się monarchą politycznym. Rząd brytyjski do-

Niemcami pozostały. Nie wszyscy Brytyjczycy zgadzali się na flirt z Niemcami. Od 1936 roku specjalne służby brytyjskie zaczęły rozszerzać działalność przeciwko Moskwie i Berlinowi. Radzieccy agenci, którzy przechodzili na stronę państw zachodnich ujawniali agentów Stalina pracujących w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych i innych państwach. Sygnalizowali o wzrastającej współpracy między Hitlerem i Stalinem, i że istnieje realna możliwość, że Niemcy i Rosja podpiszą pakt skierowany przeciwko mocarstwom zachodnim. Wywiad brytyjski odnotował wzrastającą działalność tajnych agentów Niemiec, Włoch i Japonii w rejonie blisko wschodnim, dążących do podważenia brytyjskiego panowania na Bliskim Wschodzie, który dla Wielkiej Brytanii znaczył tyle, co dla Stanów Zjednoczonych Ameryka Południowa i Środkowa. Nic więc dziwnego, że z chwilą wybuchu II wojny światowej Anglicy przenieśli się do Egiptu, a nie do Francji jedyną dywizję pancerną, którą wtedy posiadali. Wpęłanie Hitlera w wojnę - gwałtowne zbrojenia, rozbudowa Wehrmachtu, floty morskiej i lotnictwa, aneksja Austrii, Sudetów i Czechosłowacji oraz Klajpedy, żądania wysunięte w stosunku do Polski sprawiły, że przychylny Berlinowi rząd Chamberlaina zdecydował się na za-

prowadził do uniesienia króla, ale powiązania z

warcie z Polską sojuszu obronnego przeciwko agresji Hitlera. Pertraktacje prowadzone przez przedstawicieli Anglii i Francji ze Związkiem Radzieckim w sprawie zawarcia paktu obronnego skierowanego przeciwko planom zaborczym Hitlera nie dały rezultatu. Istnieją poważne podejrzenia, że Kreml, prowadząc rokowania z Anglią i Francją, informował ambasadę niemiecką w Moskwie o przebiegu tych rokowań i działał tak, aby nie dały one pozytywnych rezultatów. Oferta Hitlera dla Stalina była korzystniejsza. Kiedy 1 września Niemcy rozpoczęły wojnę z Polską, Francja i Anglia wypowiedziały wojnę Niemcom. Stało się to 3 września 1939 r. Przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Moskwie zawieszono zostały obok siebie flagi: sowiecka z sierpem i młotem oraz niemiecka ze swastyką. Nazizm i bolszewizm wystąpiły przeciwko demokracjom państw sprzymierzonych. ZSRR stał się wrogo nastawionym krajem neutralnym. Wielka Brytania nie była jednak przygotowana do wojny, chociaż rząd poczynił dużo wysiłku w rozpoczęcie zbrojeń. Najlepszą ocenę brytyjskich sił zbrojnych dało dowództwo Wehrmachtu, które tuż przed wybuchem wojny oceniało, że Wielka Brytania posiada w siłach lądowych 12 dywizji piechoty armii regularnej (ochotniczej), z których tylko 5 (14 brygad) znajduje się w metropolii, pozostałe zaś "za morzem" - głów-

KUP TĘ KSIĄŻKĘ!

Jerzy Rudnicki ZABYTKI ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

- 92 rysunki zabytków wraz z opisami
- interesująca historia 50 miejscowości z terenu byłego województwa łomżyńskiego
- pierwsza książka wydana przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu w twardej i foliowanej oprawie
- drukowana sepia na papierze kredowanym, w formacie B-5
- cena jednego egzemplarza - 14 zł

JERZY
RUDNICKI

ZABYTKI
ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

nie w Indiach). Z owych pięciu dywizji dwie uznawano za zdolne do natychmiastowego działania. Wiedziano, że Wielka Brytania ma także w metropolii 1 dywizję pancerną, będącą w trakcie reorganizacji oraz 1 brygadę piechoty gwardii, 1 brygadę kawalerii, 1 brygadę artylerii przeciwlotniczej (pięć dywizji artylerii plot), nie będzie przedstawiała w najbliższej przyszłości poważniejszej siły bojowej, zaś wprowadzone w maju 1939 r., po raz pierwszy w dziejach WLK. Brytanii w czasie pokoju, powszechny obowiązek wojskowy dla mężczyzn w wieku 20-21 lat zaczęto dopiero realizować, a więc ustawa ta nie spowodowała automatycznie wzrostu gotowości bojowej brytyjskich sił zbrojnych.

Naczelne dowództwo niemieckie dostrzegало wielki wysiłek Anglii w latach 1936-39 w rozbudowie i tak potężnej marynarki wojennej oraz w rozbudowie lotnictwa. W lecie 1939 r. na wyspach brytyjskich stacjonowało 1500 samolotów, a w tym 480 bombowych pierwszej linii. Rozbudowywano intensywnie przemysł lotniczy. W perspektywie Niemcy dostrzegali bardzo silne lotnictwo brytyjskie. Żołnierz brytyjskich w oczach Niemców był żołnierzem zdyscyplinowanym i dzielnym, o przeciętnym wyszkoleniu taktycznym i dobrym ogniowym. Ta ocena dotyczyła brytyjskich wojsk regularnych. Żołnierze armii terytorialnych byli uważani za słabych i słabo wyszkolonych. Oficerowie armii terytorialnej nie mieli w oczach Niemców zbyt dobrej opinii, natomiast wysoko oceniano fachowość podoficerów.

Francusko-brytyjska Najwyższa Rada Wojenna w Wersalu uznawała Niemcy za głównego wroga, a armię niemiecką za największe zagrożenie dla Europy Zachodniej. Jednakże Churchill, którego Chamberlain wprowadził do gabinetu jako pierwszego lorda admiralicji, planował potężną operacją morską, mającą przeobrazić Bałtyk we front tak z Niemcami, jak i z Rosją. Po-

nieważ Rosja dostarczała Niemcom duże ilości ropy naftowej i inne cenne materiały wojenne, dowództwo lotnictwa Wielkiej Brytanii i Francji projektowało zakrojone na szeroką skalę działania powietrzne z baz lotniczych położonych w Turcji, wymierzone w sowiecki przemysł naftowy i urządzenia transportowe w Banku. Aktualna była również stara obawa Kremla, że zwłaszcza Brytyjczycy są w stanie zawrzeć tajne porozumienie z niemieckim Sztabem Generalnym, za plecami Hitlera, pozostawiające armii niemieckiej wolną rękę, jeżeli chodzi o zniszczenie Rosji. Istnieją na to dowody.

Sekretarz premiera Chamberlaina ujawnił w październiku 1939 roku postawę rządu angielskiego mówiąc, że "komunizm jest teraz ogromnym niebezpieczeństwem, większym nawet niż zagrożenie nazistowskie". Według niego, nie jest wykluczona możliwość zawarcia z nowym rządem niemieckim, powstałym po obaleniu Hitlera przez dowódców armii, układu skierowanego przeciwko Moskwie. Tajni agenci Wielkiej Brytanii i Trzeciej Rzeszy utrzymywali ze sobą kontakty w Holandii i w innych stolicach państw nie zaangażowanych w wojnę. Taka jest prawda znana nam obecnie, a dotychczas skrzętnie przemilczana.

FRANCJA

W czasie I wojny światowej poniosła ogromne straty w ludziach i sprzęcie materiałowo-technicznym. Ogromne obszary, przez które przetoczyła się wojna, były w poważnym stopniu zniszczone. Społeczeństwo zubożało, stąd narodził się silny ruch pacyfistyczny, niechęć do każdej wojny, w której miałyby być zaangażowana Francja. Jej bezpieczeństwo miała gwarantować poważna linia obronna Maginota, której budowa pochłonęła miliardy franków. W kraju wrzało. Socjaliści i Komuniści mieli zdecydowaną przewagę w kształtowaniu opinii społecznej. W kręgach

politycznych byli liczni zwolennicy ideologii Hitlera. Rozwijał się rodzimy ruch faszystowski, kierowany przez pułkownika de la Roge. Przeciwno polityce faktów dokonanych - remilitaryzacja Nadrenii, rozkręcenie spirali zbrojeń, i.t.p. dyplomacja francuska poszukiwała sojuszków, które miałyby okiełznać Hitlera, a które w przyszłości okazały się bezwartościowe. Tak było z sojuszem francusko-czechosłowackim, który zobowiązywał Francję do zbrojnego wystąpienia, gdyby Czechosłowacji zagroziłoby zbrojne Niemcy. Jak wiadomo, Francja ograniczyła się w tych tragicznych dniach dla Czechosłowacji do demonstracji wojskowej w formie częściowej - mobilizacji swych sił zbrojnych. Tak było z sojuszem francusko-sowieckim, skierowanym przeciwko Hitlerowi, sojusz ten okazał się martwą literą. Francja obrażona przez Polskę, za jej udział w rozbiórce Czechosłowacji, została zaszokowana myślą, że Polska może stać się sojusznikiem Trzeciej Rzeszy, stąd wspólna jej postawa z Anglią w gwarancjach udzielenia Polsce pomocy, w razie zagrożenia interesów Polski przez Hitlera. To były deklaracje polityków francuskich, ale przeciętny obywatel nie chciał absolutnie umierać za Gdańsk. On wierzył w skuteczność obronną linii Maginota i brytyjską flotę Jego Królewskiej Mości. Stąd w obliczu II wojny światowej odnotować można było:

- stosunkowo bardziej ściśle między przedstawicielami sił zbrojnych Francji i Wielkiej Brytanii;
- wyjątkowo luźne między Polską i jej zachodnimi sojusznikami.

Ci sojusznicy skazali świadomie Polskę na militarną śmierć. Wierzyli, że wojnę wygrywa się przeciągając ją w czasie, a do takiego założenia Polska nie była absolutnie gotowa.

cdn.

JAN ORZECOWSKI

HISTORIA KÓŁKA ROLNICZEGO W RYDZEWIE

Rodzaj towaru	Ilość kgr	Uwagi	Zapl. zł gr	Procent
Cukru kryształ	61		59 61	3 24
Zapałek	19	paczek	14 60	1 90
Oliwy do maszyn	16		12 90	3 70
Machorki	43		464 75	40 55
Herbaty	31	Dekagr.	7 75	1 55
Nafty	486		184 40	40 59
Zeszyty	30	sztuk	1 80	00 60
Pieprz	1 3/4		13 35	5 30
Mydło	188		264 20	25 60
Pasta do obuwia	75	Pudeł.	9 36	1 68
Soli szarej	57	worków	747 96	68 34
Bielidła	69		24 32	7 85
Octu	3		9 00	21 00
Kawy	10	Dkg i 15 paczek	4 25	1 25
Cykorija	12	paczek	1 92	1 08
Bibułki do papierosów	700	książeczek	25 45	9 55
Smaru do woza	85		55 70	15 30
			1944 00	299 36

W ciągu roku 1937 było w obrocie 86 zł 23 gr. Ogólny obrót wyniósł 1944 zł. Procent od tego otrzymano 299 zł 36 gr, czyli ten procent pozostał w kieszeni czł., bo otrzymywały towar taniej.

Dodać należy iż sprowadzono nasion ogrodowo-warzywnych za

sume 45 zł, procent według r-ku naszego wyniósł - 12 zł. Sprowadzono kartoflarkie (czyli maszyny do kopania ziemniaków), za które zapłacono 300 zł, taniej według S. R. Handlowej o 30 zł. Kupiono za specjalną składkę.

Dochody	Zł gr	rozchody	Zł gr
A/ pozostało z roku poprz.	142,10	A/ składki do O.T.O. i K.R.	138,00
B/ składki od członków	184,00	B/ prenumerata pism	6,20
C/ za wypożyczenie narzędzi rolniczych	175,00	C/ kupno książek do biblioteki	4,80
D/ z imprez	21,70	D/ wydatki kancelar.	3,50
		E/ dłużniczy	150,00
Razem	522,80	razem	302,50

Pozostało na rok następny 220 zł 30 groszy. Dodać należy, iż w roku 1937 Kółko uruchomiło filije mleczarsko, gdyż członkowie są z tego bardzo zadowoleni. Jak również ci członkowie z tego Kółka należą do pokrewnych sobie organizacji, które za pomocą Zarządu K.R. zorganizowało się w Rydzewie w przeciągu roku 1936/7, Strzelec, Straż Pożarna, Krakus i Młoda Wieś, którzy

wszyscy pod opieką K.R. dobrze pracują i rozwijają się. Za całym Zarządem Kółka praca choć wolno, ale idzie stale naprzód.

Więc z działu ogólnego. Jest jedną najważniejszą bolączką co do pomocy fachowej, bo już jak wspominali p. instruktor Taraszewicz, który zajmuje ten teren, w ciągu roku aż jeden raz u nas był na zebraniu, ale za to musiał wygłosić aż 3 pogadanki:

- 1/ żywienie bydła w porze zimowej,
- 2/ praktyczne nastawianie silnika i
- 3/ rzut siewu gęstości ręcznie.

Więc co do dezyderatów do Władz Państwowych i Samorządowych jak w r. u. tak i w r. b., to jest w 1937, Kółko wysunęło swoje żądania:

- 1/ przyspieszenie klasyfikacji grątw do podatku grątwowego,
- 2/ strzymanie egzekucji podatkowej na zagrożonym terenie przyszyco gdyż rolnicy nie mogą nic sprzedać nie mają pieniędzy,
- 3/ wynagrodzenie odszkodowań za stare budynki przez Z.U.W. w Warszawie, uznając to iż całymi latami płaci się za nie składki, (a) nie otrzymuje się nic po zniszczeniu się,
- 4/ przyznawanie lub cęcylijowanie ogród obydwóch typów, lekkich i ciężkich, uznając to za nieaktualne, a nawet szkodliwe dla rolnictwa jak i Państwa, gdyż w jednym powiecie cęcyliuje się lekkie, a w drugim same ciężkie.

Tak wygląda praca K.R. w Rydzewie w roku 1937.

Więc co roku 1938, dotychczas nie nastąpiły żadne zmiany. Jak rokrocznie odbyło się w dniu 20 stycznia 1938 r. Walne Zebranie, gdzie z wielkim entuzjazmem i gorąco owacyjnie wybrano ten sam Zarząd, z kolei na trzeci rok. Jak długo ten sam Zarząd zechce tak szczerze pracować trudno przewidzieć, ale bądź co bądź dotychczas nie upada na siłę w swej pracy, ale te same ręce nie pozostaną z pewnością bezrobotni w Kółku, ale w r.b. podwoją swoją energię w pracy. Otóż ci ludzie trzymają się tego samego planu pracy oraz budżet został podwyższony o 50 zł na rok bieżący. W r.ub. plan pracy został wykonany w 95% - ch, jest szczęśliwym. Trzymano go się nadal. Zarząd K.R. swoim starym trybem pracuje nadal. Zakupy pierwszej potrzeby prowadzi się nadal. Sprowadzono już nasiona ogrodu, - szczywe za 56 zł., sprowadzono oryginalne nasiona zbóż jarych za 286 zł. Już postąpiono są kroki Zarządu otrzymać na Kółko 3 siewniki po ulgowych cenach. Już

gromadzi Kółko materiał budowlany gdyż w r.b. musi powstać w Rydzewie lokal filiji mleczarskiej, gdzie będzie w tym budynku mieścił się Sklep Spółdzielczy Kółka Rolniczego. Z dnia na dzień podciąga się wzwyż cało umiejętno prace, a z tem podciąga się wzwyż rolnictwo i całe Państwo.

To jest cała hidtorija Kółka Rolniczego w Rydzewie, gm. Bełda, pow. szczuczyńskiego w województwie białostoczkim, które począwszy w r. 1899 przeżyło wiele trosk, zmagani, smutku i radości, marnotrawstwa i dorobku, wielkiego rozgoriczeni, na ostatku pracy i wielkiego zaufania, przez umiejętną pracę, do władz Kółka, a z tym i do całego Państwa.

Opracował prezes
Kółka Rolniczego w Rydzewie
Sylwester Tyszkiewicz z Kosówki

Sklepy Wielobranżowe

„Dorota” Rajgród

Plac 1000 Lecia 11, ul. Warszawska 31

POLECAJA

- bogaty wybór czasopism · zabawki · artykuły szkolne i biurowe
- szeroki asortyment kosmetyków · chemię gospodarczą i inne

PONADTO:

Z nami możesz podpisać na atrakcyjnych warunkach umowę o członkostwo w **POWSZECHNYM TOWARZYSTWIE EMERYTALNYM „DOM” S.A.** zarządzanym przez **CITIBANK (POLAND) S.A. i TUIR „WARTA” S.A.**
ZAPRASZAMY

TELEFONY KONTAKTOWE :

(0-86) 272 15 32, 272 14 33, kom. 0-603 872 989



to firma o prawie 200-letniej tradycji i wielkim doświadczeniu. Prowadzi wszystkie rodzaje ubezpieczeń obowiązkowych, a także dobrowolnych osób fizycznych i prawnych na dogodnych i konkurencyjnych warunkach:

- majątkowe - mieszkań, budynków od ognia i kradzieży, itp.
- osobowe i wypadkowe
- odpowiedzialności cywilnej,
- komunikacyjne w ruchu zagranicznym i krajowym z dodatkową ochroną ASSISTANCE POLSKA nieodpłatną dla swoich klientów,
- międzynarodowych kosztów leczenia i nieszczęśliwych wypadków, ASSISTANCE TOURIST oraz ubezpieczenie „Wojażer”,
- kosztów dziennego pobytu w szpitalu,
- ubezpieczenia finansowe:
 - gwarancje ubezpieczeniowe zapłaty wiarygodności handlowych,
 - gwarancje zapłaty długu celnego,
 - gwarancje związane z wykorzystaniem karnetu TIR,
 - gwarancje kontraktowe: przetargowa (wadialna), zwrotu zaliczki, dobrego wykonania kontraktu, terminowego usunięcia wad i usterek,
 - ubezpieczenie kredytu kupieckiego,
- rolne,
- szereg innych ubezpieczeń majątkowych - cargo, budowlano-montażowe, sprzętu elektronicznego, itp.

PZU SA - TO PARTNER, Z KTÓRYM MOŻNA CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE

Zapraszamy do naszych jednostek terenowych.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

INSPEKTORAT w Grajewie

19-200 Grajewo, Osiedle Centrum 7A, tel. (086) 272-35-24, fax. 272-36-72

CYNICZNA IRONIA LOSU - czyli zwierzenia eksalkoholika

*Są na świecie dziurki różne,
kwadratowe i podłużne.*

*Ja do jednej pociąg miałem,
i ją jedną pokochałem.*

*Pociąg mój był bardzo wielki,
był to pociąg do...-butelki!*

*Moja miłość była wielka,
a na imię jej - "butelka"!*

Stwórca stworzył wszystko, w szlachetnych celach i intencjach. Człowiek obraz Stwórcy wypaczył: i miłość, i idee, sport itd. Nawet ziemniaki, zboże i owoce, człowiek "przechrzczył" dziegiem na trunki, aby się truć racząc się: sake, rakiją, śliwownicą, grogiem, ginem, bimbrem, whisky, koniakiem.

Zamiast spożywać proste owoce pracy, człowiek woli je fermentować aby siać potem ferment w domu i otoczeniu. Także tytoń, konopie, mak..., też potrafi

"przechrzczyć" na swoją modłę aby go narkotycznie podtruwały, nim dostanie "złotą strzałę" w mózg i serce. Być może jest to potrzebne, jak nóż chirurga, a jest bronią obosieczną, bo truje i ratuje. Mak używany jest do znieczulenia przez anestezjologów przy operacjach. Spirytus służy do dezynfekcji, lekarstw, podgrzewania potraw, nawet jako paliwo silnikowe, ale w rękach człowieka nabierają owe trunki znaczenia magicznego i niejeden człowiek czasem potrafi utopić w kieliszku wódki, nie tylko swe troski i pieniądze - ale i całe życie.

*Dziś nie tropi mnie już nałóg,
w inny już się wezwułam wymiar, jak
pulsuje nowy sens.*

*Jestem już, w zastępach pięknych
żałóg*

i wieczności łapię kęs.

FACIO

PIŁKARSKI SPARING

W dniu 6 sierpnia 1999 r. w Grajewie rozegrano mecz sparingowy pomiędzy "Warmią" Grajewo a "Europą" Rajgród. Po dobrym i zaciętym pojedynku ostatecznie wygrała "Warmia" 5:4. Sponsorem rajgrodzkiej drużyny był Zakład Przetwórstwa Mięsnego "EUROPA" braci Stanisława i Zdzisława Zielińskich.



USŁUGI PROTETYCZNE

EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ

p. Krystyna Grądzka

Rajgród, ul. Rajgrodzik 2

Tel. (086) 272 14 09

Podanie

wyszę
podanie o przeniesienie
na inną pozycję
widzenia

wyszę
podanie o rozpatrzenie
innego porządku
patrzenia

kategorycznie zaproponuję
względem
mojego zwątpienia

umotywuję
gorącą tęsknotę
do Boga

Może żart

może żart to życie
może droga to zwariowana
najprostsze parę kroków do
obłądu

nie pamiętasz początku
nie widzisz końca

parę oddechów
spojrzeń
i wyznań

na ile zda się ten sposób
by wyrzucić exlibris
w pamięci swych dzieci

nagle
na rozżarzony
blat pychy
upadła
kropelka skruchy

zaskwierczała
cichutko
boleśnie

uleciała mgiełką
w zapomnienie
dyskretnie
omijając sumienie

LESZEK CZYŻ

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Irena Czerwionka, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Emilia Sobolewska

Stale współpracują: Józef Golubiewski (Piaseczno), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka), „Mitoman” (NN)

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziwski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie

PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD ISSN 14279037